

Chrząszcz brzmi w trzcinnie w Szczebrzeszynie, strząsa skrzydła z dżdżu. I trzmiel w puszczy tuż przy Pszczynie straszny wszczyna szum. Mąż gęgźółki w chaszczach trzeszczy, w krzakach drzemie krzyk, a w Trzemesznie straszy jeszcze wytrzeszcz oczu strzyg.

Szedł Sasza suchą szosą , bo gdy susza szosa sucha.

Chrząszcz brzmi w trzcinnie - świerszcz strzyka za ścianą.

Korale koloru koralowego.

Zawierucha dmucha koło ucha.

Zmiażdż dżdżownicę.

Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez trzy pstre kamienice.

Wiatr poświstuje wśród liści osiki - trzmiel brzęczy w powietrzu.

Wpadł ptak w dół.

Dzwonił deszcz o deseczki i deszczułki. (szepciem i półgłosem)

Nie marszcz czoła.

Szelestnym szemrą brzozy szepciem.

Nie pieprz Piotrze wieprza pieprzem bo bez pieprza wieprze lepsze.

Jola lojalna - Jola nielojalna.

Ząb zupa zębowa - dąb zupa dębowa.

Konstantynopolitańczykowianeczka

Stół z powyłamowanymi nogami

Wyrewolwerowany kaloryfer

Cesarz cesał cesarzową.

Szczoteczka szczoteczce szczebioce coś w teczce.

Kaczka dziwaczka

Nad rzeczką opodal krzaczka
Mieszkała kaczka-dziwaczka,
Lecz zamiast trzymać się rzeczki
Robiła piesze wycieczki.

Raz poszła więc do fryzjera:
"Poproszę o kilo sera!"

Tuż obok była apteka:
"Poproszę mleka pięć deka."

Z apteki poszła do praczki
Kupować pocztowe znaczki.

Gryzły się kaczki okropnie:
"A niech tę kaczkę gęś kopnie!"

Znosiła jaja na twardo
I miała czubek z kokardą,
A przy tym, na przekór kaczkom,
Czesła się wykałaczką.

Kupiła raz maczku paczkę,
By pisać list drobnym maczkiem.
Zjadając tasiemkę starą
Mówiła, że to makaron,
A gdy połknęła dwa złote,
Mówiła, że odda potem.

Martwiły się inne kaczki:
"Co będzie z takiej dziwaczki?"

Aż wreszcie znalazł się kupiec:
"Na obiad można ją upiec!"

Pan kucharz kaczkę starannie
Piekł, jak należy, w brytfannie,

Lecz zdębiał obiad podając,
Bo z kaczki zrobił się zajac,
W dodatku cały w buraczkach.
Taka to była dziwaczka!

Tańcowała igła z nitką

Tańcowała igła z nitką,
Igła - pięknie, nitka - brzydko.

Igła cała jak z igielki,
Nitce płaczą się supełki.

Igła naprzód - nitka za nią:
"Ach, jak cudnie tańczyć z panią!"

Igła biegnie drobnym ścięgiem,
A za igłą - nitka biegiem.

Igła górą, nitka bokiem,
Igła zerka jednym okiem,

Sunie zwinna, zręczna, śmigła.
Nitka szepce: "Co za igła!"

Tak ze sobą tańcowały,
Aż uszyły fartuch cały!